

Promień słoneczny, który Awerroes zdrapał z filaru Świątyni Koranu w Wielkim Meczezie Kordobańskim, nie różni się wcale od pierwszego uchwyconego dzisiaj, w marcowe kalendy chociaż może dziwić, że używamy ciągle starej terminologii

udając obcych, kiedy ziemia żywi nadzieję, nie uchylając się przed dłońmi w zabawie. Ciepło, zimno; nie ożywiać na siłę ale ustalić, co faktycznie może zmylić w przewidzeniach - promień, cięciwa, krąg ognistych cyfr, rosnących w wyobraźni

mistrza? Szczęście, że masz jeszcze komu pokazywać zbiór rycin i Ananke, kobiecymi ustami zaokrągla samogłoski przywołując siostry. Popatrzcie co znalazłam, w oku na dnie złota iskra gotowa zabłysnąć i pismo ująć w kamień.

Inaczej ze strony na stronę, zmieszani przyjaciele milczą. Tutaj podobno nic złego nie może się przytrafić, nawet jeśli tekst wciągnie, lustrzane odbicie zrani. To tylko przyszłość złożona z kolorowych zeszytów, papierowe łącza

dla chwytnych dłoni i uniesiony kciuk przypomina góry książek przebrane w zielony mundurek pierwszych liści co dźwigają podszepty wiatru, a jeśli nie zdążę doczytać w porę, poleci innym krwi napsuć.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

alos, dodano 03.01.2022 08:02

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).